

Odpowiedzi towarzysza Józefa Stalina

na pytania korespondenta „New York Times”

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłosiła następujące odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta dyplomatycznego „New York Times” Jamesa Restona z dnia 21 grudnia 1952 r.

Odpowiedź: Wszędzie i we wszystkim, gdzie tylko przejawiają się agresywne działania polityki „zimnej wojny” prowadzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Pytanie: Czy w chwili, gdy zbliża się nowy rok i w Stanach Zjednoczonych przyjdzie ma nowa administracja, nadal żywi Pan przekonanie, że Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone mogą żyć w pokoju w ciągu nadchodzących lat?

Odpowiedź: W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za niuniklioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju.

Pytanie: Gdzie Pańskim zdaniem tkwią źródła obecnego napięcia międzynarodowego?

Pytanie: Czy powitałby Pan rozmowy dyplomatyczne z przedstawicielami nowej administracji Eisenhowera dla rozpatrzenia możliwości spotkania między Panem a generałem Eisenhowerem w sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego?

Odpowiedź: Ustosunkowuję się do takiej propozycji pozytywnie.

Pytanie: Czy będzie Pan współpracował w jakimś nowym przedsięwzięciu dyplomatycznym, mającym na celu położenie kresu wojnie w Korei?

Odpowiedź: Zgadnam się na współpracę, gdyż Związek Radziecki jest zainteresowany w likwidacji wojny w Korei.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII RÓBOTNICZEJ

NR 308 — ROK VIII

ŁÓDŹ, SOBOTA I NIEDZIELA, 27 I 28 GRUDNIA 1952 R.

CENA 10 GR.

Filmy dźwiękowe na falach eteru

Pierwsza w Polsce stacja telewizyjna rozpocznie wkrótce nadawanie stałego programu

Warszawa 26. 12. Pierwsza w Polsce — warszawska stacja telewizyjna, nadająca od kilku tygodni audycje doświadczeni, już w I kwartale przyszłego roku rozpocznie nadawanie stałego, cotygodniowego programu.

Stacja zostanie zainstalowana w taki sposób, aby nadawane przez nią audycje telewizyjne mogły być odbierane w obrębie całej wielkiej Warszawy.

Budowane jest także urządzenie, które umożliwi transmitowanie filmów dźwiękowych za pośrednictwem telewizji. Stacja otrzymała już także autobus, w którym montowana jest aparatura, umożliwiająca transmisję reportażów telewizyjnych. Dzięki temu stacja będzie mogła nadawać reportaże z fabryk, budowli socjalizmu, uroczystości państwowych, manifestacji, pochodów itp.

Został już opracowany tzw. sygnał wywoławczy dla naszej pierwszej stacji telewizyjnej. Jest nim postać warszawskiej Syreny.

Przemysł farmaceutyczny i żegluga śródlądowa wykonały plany roczne

Narody świata zgodnie popierają uchwały Kongresu w Wiedniu — patrz str. 2.

Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego jako trzeci w resorcie przemysłu chemicznego po przemyśle gazów technicznych i gumowym zameldował, że podległe mu zakłady wykonały w dniu 21 bm. zadania produkcyjne na rok bieżący w 100,4 proc. według wartości. Na 15 zakładów podległych Centralnemu Zarządowi 13 wykonało swe zadania roczne przed terminem.

Centralny Zarząd Żeglugi Śródlądowej wykonał roczny plan przewozów osobowych i towarowych w dniu 15 bm.

Poważny wzrost przewozów w tonach w stosunku do ub. roku (na Odrze o 63 proc., a na Wiśle o 46 proc.) spowodował, że żegluga śródlądowa osiągnęła już poziom przewozów przewidziany na czwarty rok Planu 6-letniego.

Coraz więcej zakładów pracy melduje o przedterminowym wykonaniu planów rocznych. I tak na 10 dni przed terminem roczny plan produkcji wykonała załoga ZPB im. HANKI SAWICKIEJ. 24 bm. zadania planu rocznego zrealizowała załoga ZPDZ im. RYCHLIŃSKIEGO. Na 7 dni przed terminem roczny plan produkcji wykonała załoga wykończalni ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO.

Korespondent tow. Podgórski podaje, że w dniu 24 grudnia roczny plan wypełniła załoga PRZEDZALNI ZPW im. WARZYŃSKIEGO. Na 7 dni przed terminem roczny plan produkcyjny wykonała załoga ZPW im. OSOWSKIEGO.

Dzięki wzmocnionej walce o coraz wyższą produkcję liczne załogi składają zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych. 24 bm. zadania planu miesięcznego wykonały załogi PRZEDZALNI CIENKOWEJ PRZEDZALNI ZPW im. NOWOTKI W PIOTRKOWIE I PRZEDZALNI CIENKOWEJ PRZEDZALNI ZPB W OZORKOWIE.

Jako pierwsza w przemyśle wełnianym załoga ZPW im. REYMONTA w dniu 23 bm. złożyła meldunek o przedterminowej realizacji planu miesięcznego.

Załoga cukrowni w DOBRZELINIE, w pow. kutnowskim, w dniu 21 grudnia o godzinie 18 chwilków zakończyła przerob buraków.

W dniu 19 grudnia br. POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPOŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w KUTNIE wykonał roczny plan obrotu tzn. — na jeden dzień przed terminem, ustalonym w zobowiązaniu podpisanym na czesć XIX Zjazdu KPZR oraz wyborów do Sejmu.

Laureat Nagrody Stalinowskiej PAUL ROBESON mówi:

Wysoka nagroda należy do wszystkich uczciwych Amerykanów, podnoszących głos w obronie pokoju

MOSKWA 26. 12. Dziennik „Prawda” zamieścił wywiad swego nowojorskiego korespondenta z laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, wybitnym artystą murzyńskim i działaczem społecznym Paul'em Robesonem.

22 marca w Wiedniu Konferencja w Obronie Praw Młodzieży

WIEDEŃ, 26. 12. W Wiedniu odbyło się posiedzenie międzynarodowej komisji przygotowawczej do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, która rozpocznie się w stolicy Austrii 22 marca 1953 roku. Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez komisję, w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele krajowych komitetów przygotowawczych oraz organizacji młodzieżowych i związkowych z przeszło 30 krajów i reprezentanci wielu organizacji międzynarodowych.

Komisja omówiła przebieg przygotowań do konferencji. W czasie obrad przemawiali delegaci Kuby, Włoch, Iranu, Japonii, Anglii, Francji, Niemiec i innych krajów. Zapoznani oni zebrani z przebiegiem przygotowań do konferencji w ich krajach.

Jest to najważniejszy i najszczęśliwszy dzień w moim życiu — oświadczył Robeson. Wiadomość o przyznaniu mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” szybko rozleciała się wśród wszystkich moich towarzyszy walki o pokój. Otrzymałem i otrzymuję nadal wiele depeš i listów z życzeniami. Wielu ludzi, których nie znam osobiście, zatrzymuje mnie na ulicy, gorąco podrażnia i życzy sukcesów oraz przyrzeka swe poparcie w walce o pokój.

Spotkał mnie najwyższy zaszczyt — podkreślił dalej Paul Robeson. Wysoka nagroda, którą mi przyznano za mój skromny wkład do sprawy pokoju, należy nie tylko do mnie. Uważam ją za nagrodę przyznaną wszystkim uczciwym Amerykanom, podnoszącym głos w obronie pokoju.

Sądzę, że wyraża nie tylko mój własny pogląd, lecz również pogląd mych przyjaciół w walce o pokój, jeśli powiem, że wysoka nagroda, którą mi przyznano, nakłada na nas, obrońców pokoju w USA, obowiązek jeszcze aktywniejszej i wytrwalszej walki w obronie pokoju.

Dziś, jak nigdy dotychczas — mówił dalej Robeson — jestem przekonany, że ruch w obronie pokoju będzie rozwijał się i rozszerzał w narodzie amerykańskim, mimo wszystkie trudności i przeszkody. Chciałbym szczególnie podkreślić, że przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej ma doniosłe znaczenie dla walki narodu murzyńskiego o swą wolność w USA i wszędzie, gdzie Murzyni narażeni są na ucisk rasowy i socjalny. Walka o wolność Murzynów i innych narodów kolonialnych wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój. Jestem głęboko przekonany, że przyznanie mi zaszczytnej Stalinowskiej Nagrody Pokoju będzie poważnym moralnym poparciem dla walki wywołanej przez wszystkich uczciwych narodów.

W zakończeniu Robeson oświadczył: Pragnę zapewnić wszystkim przyjaciołom zarówno w Związku Radzieckim, jak i w innych krajach, że poświęcę wszystkie swe siły szlachetnej walce o naszą wspólną sprawę — o pokój, wolność i równość ludzi wszystkich ras i narodowości, o szczęście wszystkich prostych ludzi na świecie.

Parowozownia w Kutnie wykonała roczny plan napraw

W dniu 23 grudnia br. w świetlicy ZZK w Kutnie odbyła się uroczysta akademicka, związana z wykonaniem rocznego planu naprawy parowozów przez załogę parowozowni Kutno-Azory.

Załoga ta wykonała na 11 dni przed terminem zadania trzeciego roku Planu 6-letniego w zakresie napraw rewiacyjnych parowozów, zaoszczędzając 4.140 pracogodzin. Do dnia 31 grudnia załoga parowozowni wykonała także naprawy rewiacyjne parowozów.

W czasie trwania uroczystości dyplom uznania za wspaniałe osiągnięcie i wydatną pracę otrzymali najlepsi robotnicy parowozowni: Zenon Wojciechowski, Kazimierz Jateczak, Karol Grams, Stefan Balczak, Franciszek Tyrzański, Władysław Sobierajski, Kazimierz Krzywczak, Czesław Podorski, Stanisław Pultowicz, Feliks Parysek i Jan Banasiak.

Ostra cenzura wiadomości z Korei

PEKIN, 26. 12. Jak podaje Agencja Nowych Chin, kwatery główna amerykańskich sił zbrojnych w Tokio wydała zarządzenie, na mocy którego wszelkie wiadomości z Korei, „mogące wywrzeć ujemne wrażenie”, będą podlegały ostrej cenzurze. Zarządzenie dotyczy przede wszystkim wiadomości o krwawych rozprawach żołdackich amerykańskiej w obozach jenieckich, o skandalicznym zachowaniu się żołnierzy i oficerów „wojsk ONZ” na tyłach, o braku dyscypliny w szeregach wojsk interwencyjnych itp.

W imię pokoju

W krótkim wywiadzie, udzielonym przez towarzysza Stalina korespondentowi „New York Times” zawarła jest cała treść polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego. Polityka ta, realizowana konsekwentnie i nieugięcie przez ZSRR w ciągu 35 lat stała się ideą przewodnią wszystkich państw ludu pracującego i natchnieniem wszystkich narodów, walczących przeciwko krwiożerczemu planom kapitalizmu monopolistycznego, przede wszystkim kapitalizmu amerykańskiego. Eksponentem najbardziej awanturniczego odłamu amerykańskiego kapitalizmu jest prezydent general Eisenhower.

Jakie są założenia polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego? Dają się one ująć w następujące 3 punkty:

1. Istnieje całkowita możliwość współistnienia w świecie systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Wyższe cele systemu nie rozstrzygają się wojną, aczkolwiek i w tej dziedzinie ZSRR w walce przeciwko hitlerowskiemu nacjonalizmowi pokazał światu wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

2. Związek Radziecki, a wraz z nim setki milionów ludzi na całym świecie, jest najbardziej przekonany, że nie ma takich spraw spornych, które nie mogłyby być rozwiązane w drodze rokowań, jeśli istnieje obustronna dobra wola. Gdy organizatorzy nowej rzeczy narodów głoszą oszukańcze hasła o rzekomej nieuchronności wojny między krajami kapitalizmu i socjalizmu, towarzysz Stalin stwierdza:

„W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za niuniklioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju”.

3. Sprawa pokoju jest niepodzielna. Każdy konflikt zbrojny, nawet o charakterze lokalnym, nosi w sobie zarodek wojny światowej. Należy wszelkimi środkami dążyć do likwidacji każdego konfliktu, aby uszczęśliwić ludzkość przed nową hekatombą krwi i przed zniszczeniem dóbr materialnych i kulturalnych. Jak stwierdził towarzysz Stalin na Zjeździe KPZR, interesy Związku Radzieckiego „są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie”.

Takie są założenia ideowe pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego, takie są założenia jego polityki międzynarodowej.

Inne natomiast są dążenia grup monopolistycznych, sprawujących władzę w krajach kapitalistycznych. Ich wytyczną w polityce międzynarodowej jest organizowanie wojen i militarystyka gospodarki narodowej dla zapewnienia maksymalnych zysków kapitalistycznych. W tym celu rząd Stanów Zjednoczonych przestawił swoją gospodarkę i gospodarkę krajów odeń zależnych na tory wojenne. W tym celu wiąże się z hitlerowskimi i japońskimi zbrodniarzami wojennymi, zachęcając ich do odwetu. W tym celu przekształca Niemcy zachodnie i Japonię w bazy wypadkowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W tym celu montuje agresywne paki i bloki, jak pak atlantycki, pak Pacyfiku czy dowództwo śródziemnomorskie. W tym celu, w imię zawiadnięcia światem, organizuje wojny.

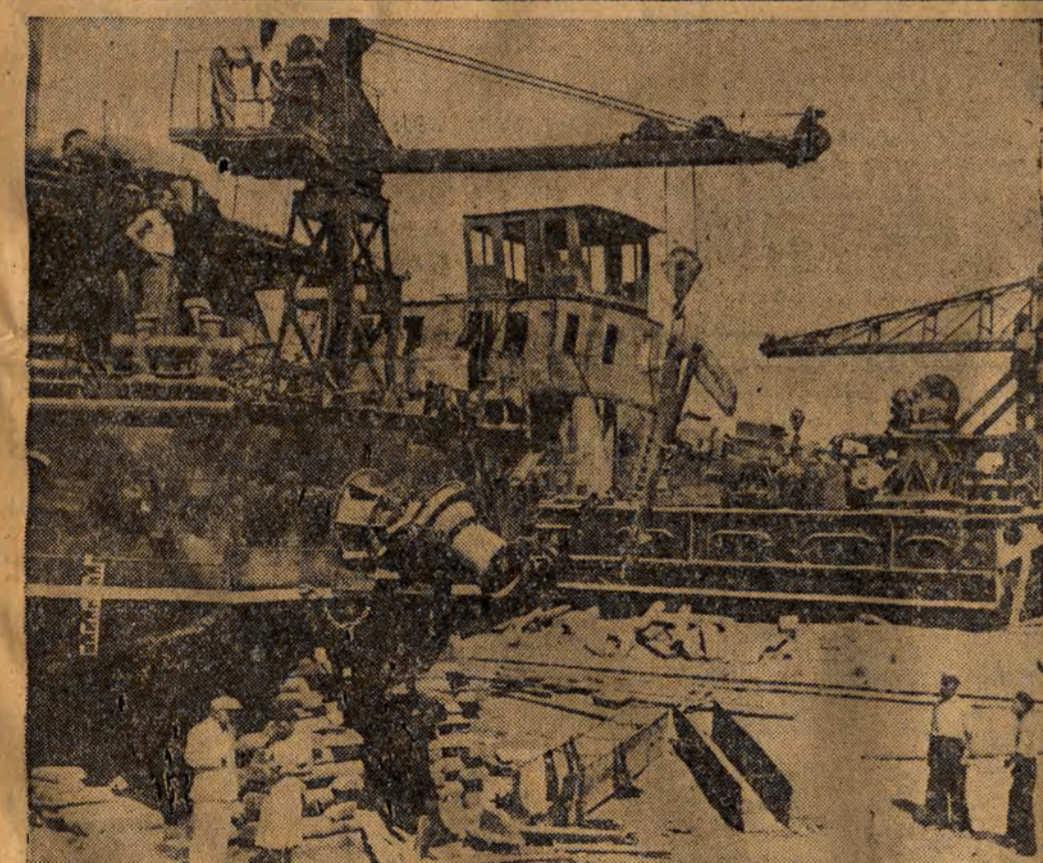
Towarzysz Stalin wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie zagraża ludzkości na skutek obecnego napięcia międzynarodowego, które jest wynikiem agresywnych działań polityki „zimnej wojny”, prowadzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Polityka imperialistów amerykańskich wywołuje głęboki niepokój całej ludzkości. Dobitym tego wyrazem były obrady Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Zebrani w Wiedniu delegaci narodów z całą stanowczością poparli politykę organizatorów nowej wojny, domagając się pozostawienia niepodległości i suwerenności wszystkich narodów, natychmiastowego zaprzestania działań wojennych tam, gdzie się one toczą, zerwania z polityką remilitaryzacji Trizonii i Japonii, ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz żądając zawarcia Paku Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za losy świata.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania postawione przez korespondenta „New York Times” idą po linii dążeń całej ludzkości do pokoju. Związek Radziecki gotów jest wziąć udział w każdej inicjatywie, zmierzającej do odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Towarzysz Stalin ustosunkowuje się pozytywnie do sprawy rozpatrzenia możliwości spotkania w tym celu z generałem Eisenhowerem. Towarzysz Stalin zgadza się na współpracę w nowych przedsięwzięciach dyplomatycznych w celu położenia kresu wojnie w Korei. Jak wiemy, to właśnie z inicjatywy Związku Radzieckiego zostały zostały rokowania w sprawie zakończenia wojny w Korei, torpedowane od półtora blisko roku przez imperialistów amerykańskich.

Słowa towarzysza Stalina dodają setkom milionów ludzi, walczącym o zachowanie i utrwalenie pokoju, bodźca do dalszych wysiłków. Narody świata znajdują w wypowiedzi towarzysza Stalina nowy dowód, iż w Związku Radzieckim mają one najmocniejsze oparcie w ich walce przeciwko podżegaczom wojennym.

I pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina walkę tę prowadzić będą aż do zwycięskiego końca.



Zamówienia dla budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego wykonują liczne ośrodki przemysłowe ZSRR z różnych krajów kraju nadchodzą na teren budowy nowoczesne urządzenia i maszyny.

NA ZDĘCIU: na placu montażowym zakł. hydra-mechanizacji miasta Czaradów, na którym przeprowadza się montaż pomp ziemnych dla budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Fot. — CAF

Jeszcze jeden dowód agresywnych knoań Waszyngtonu

Imperialiści USA nasylają do Polski szpiegów i dywersantów

Komunikat PAP

PAP upoważniona, jest podać co następuje:

W dniu 4 listopada br. samolot amerykański, który wystartował z lotniska amerykańskiego Wiesbaden (amerykańska strefa okupacyjna w Niemczech zachodnich), po przelocie nad Niemcami zachodnimi, wyspą Bornholm i Szwecją naruszył granicę państwa polskiego w punkcie, położonym około 20 km od Dąbrowy i wlebiając się w terytorium państwa polskiego na odległości ok. 70 km dokonał w rejonie Mizdowa, pow. Miastko, woj. Kozłowski, zrzutu dwóch dywersantów wraz ze sprzętem, po czym zawrócił lecąc tą samą trasą.

Zrzuceni przez samolot amerykański szpiegi i dywersanci Skrzyszowski Stefan i Sosnowski Dionizy przeskoleni byli na specjalnym kursie dywersji, wywiadu i radiolocacji, zorganizowanym przez wywiad amerykański przy pomocy utrzymywanej przez ten wywiad tzw. delegatury WIN oraz innych reakcyjnych odprysków zagranicą.

Zostali oni przeszereni do Polski przez wywiad amerykański z zadaniami prowadzenia wywiadu i dywersji prze-

ciwko państwu polskiemu. W obszernych zeznaniach zatrzymanych dywersantów oświadczył charakter zbrodniczej akcji dywersyjnej kierowanej przez wywiad amerykański.

Zrzuceni z samolotu sprzęt składa się z radiostacji nadawczo - odbiorczych, przyrządów do przyjmowania zrzutów, fotoaparatury, broni, instrukcji, szyćrow i innego wyposażenia. Sprzęt ten miał być użyty przez nich do wykonywania zadań wywiadowczych - dywersyjnych.

Fakt naruszenia granicy polskiej przez samolot amerykański i dokonania zrzutu szpiegów i dywersantów na terytorium państwa polskiego świadczy niezbicie o wyjątkowo cynicznych metodach wrogiej akcji imperializmu amerykańskiego przeciwko suwerennemu państwu polskiemu i najważniejszemu interesom całego narodu.

Akt ten dokonany wobec państwa, z którym Stany Zjednoczone utrzymują normalne stosunki dyplomatyczne, jest brutalnym pogwałceniem obowiązujących norm prawa międzynarodowego i wymownym świadectwem agresywnych, antypolskich knoań amerykańskich kół rządzących.

Fabryki tekstylne w Rio de Janeiro unieruchomione Strajk objął 30 tys. włóknarzy

Nowy Jork, 26. 12. Jak donoszą ze stolicy Brazylii, Rio de Janeiro, wybuchł tam niedawno strajk przeszło 30.000 robotników przemysłu tekstylnego, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

Wszystkie fabryki tekstylne w Rio de Janeiro zostały unieruchomione.

KŁ PZPR w nowej siedzibie

W ostatnich dniach siedziba Komitetu Łódzkiego PZPR została przeniesiona i mieści się obecnie przy Al. Kościuszki Nr 107/109/111/113.

DZIŚ 6 STRON

WYDARZENIA TYGODNIA

Stalin powiedział

W chwili gdy Wiedeński Kongres Narodów zakończył swe owoce obrady, wskazując światu sposoby i środki, wiedząc najskuteczniej do zapobieżenia katastrofie wojennej...

W odpowiedzi na pytania korespondenta dziennika "New York Times", Józef Stalin — niezłomny Choraży — powiedział, że wojna nie jest nieunikniona...

Tak więc ze strony najbardziej miarodajnej podkreślony został ponownie pokojowy i pojednawczy charakter polityki radzieckiej...

Głos Józefa Stalina dotrze do wszystkich zakątków świata, pokrzepi rosnące nieustannie zastrępy obróbki pokoju...

Pinay wreszcie odszedł

Pinay uczynił rzecz najlepszą, na jaką go było stać: podał się do dymisji. Efektowne zapowiedzi Pinay'a sprzed kilku miesięcy na temat "udzielenia gospodarki francuskiej"...

Barzo charakterystycznym echem odbiła się ta dymisja w Waszyngtonie. Agencja "United Press" powołując się na opinię kół rządowych...

Niewątpliwie, reakcja francuska, posłuszna tym instrukcjom, będzie się starała jeszcze raz przetasować starą, brudną talię kart...

Martwy punkt Adenauera

Konserwatywny dziennik londyński "Times" stwierdził w tych dniach, że polityka Adenauera, zmierzająca do jak najszerszego preferowania układów wojennych...

W ramach tych wysiłków, bniński kanclerz prowadzi usilne konszachty z pracownikami polityki socjal-demokratycznej...

Mimo „pojednawczych” zabiegów Adenauera, nastroje w bnińskim bagienku są bardzo melancholijne i niepewne...

„Czy naprawdę może tak poważnie wierzyć — zażytyje „Der Spiegel” — że naród będzie się czuł związany układami, które w taki sposób dochodzą do skutku?”

W zgodzie z zacytowanymi wyżej poglądami o stosunku francuskiej opinii publicznej względem układów wojennych...

Bońskie piwo amerykańsko - adenauerowskiej produkcji okazało się kwaśną, gorzką, obrzydliwą lurą.

Zwycięstwo robotników islandzkich

Islandia jest jednym z najmniejszych państw europejskich i liczy zaledwie ok. 200 tys. mieszkańców.

Marshallizacja Islandii — tak jak się to dzieje i w innych krajach „atlantyckich” — przyniosła ludności pracującej opłakane skutki.

Do strajku próbował wtrącić swoje trzy grosze okupanci amerykańscy, grożąc represjami wojskowymi...

Mimo tych bezcelnych pogroźek i wbrew opinierni stanowisku sfer przemysłowych i rządu, po 3-tygodniowej walce strajkowej...

Jedność mas pracujących — najskuteczniejszą broń w walce z kapitałem i tym razem zastrzeżowała.

Narody świata

zgodnie popierają historyczne uchwały Kongresu w Wiedniu

Francja

W Wiedniu w sobotę w Wielodromie Zimowym w Paryżu odbyło się wielotygodniowe zebranie...

Burliwym, długo nie milącymi oklaskami powitali zebrani ukazania się w prezydium laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”...

Pierwszy zabrał głos członek Komitetu Wykonawczego partii radykalów Hernoux, który wyraził całkowite poparcie dla uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Belgia

Delegacja belgijska na Kongres Narodów w Obronie Pokoju opublikowała oświadczenie, które głosi m. in.:

Delegacja belgijska na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, wybrana przez dziesięć tysięcy obywateli i składająca się z 77 delegatów i obserwatorów...

Anglia

Delegaci angielscy, którzy powrócili z Wiednia, dzielą się swymi wrażeniami z Kongresu.

Gospodynii domowa Bass, jedna z delegatek Krajowego Zrzeszenia Kobiet, oświadczyła: „Jeśli wzywać inni delegaci powrócili z takimi wrażeniami, jakie ja odniosłam, to Kongres osiągnął niewątpliwie olbrzymi sukces”.

Delegat Komitetu Obrony Pokoju jednej z dzielnic Londynu i związku zawodowego robotników przemysłu budowy maszyn J. Abraham nazwał Kongres „jednym z najważniejszych wydarzeń w historii ludzkości”.

Chiny

Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej gorąco witają uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Prasa chińska poświęca liczne artykuły zakończeniu prac Kongresu. Dziennik „Beszinczibao” pisze, że wszystkie warstwy ludności Pekinu z olbrzymim entuzjazmem przyjęły wiadomość o pomyślnym zakończeniu prac Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Dziennik „Zenminzibao” w artykule wstępnym pt.: „Walczcie do końca o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami” podkreśla m. in., że uchwały Kongresu przyczynia się do nowego rozmachu ruchu w obronie pokoju.

Francja nadal bez rządu

PRASA ZAMIESZCZA LICZNE KOMENTARZE POWSZECHNE KRZYKOWI RZĄDOWEMU WE FRANCJI.

Francuska Partia Komunistyczna stwierdza konieczność utworzenia rządu zjednoczonego do obrony niepodległości narodowej i pokoju.

Przewodniczący prezydium polityki obrony pokoju w wielu przedsiębiorstwach i fabrykach departamentu Sekwany odbyły się zebrania i wiece, na których zapadły rezolucje...

Duclos oświadczył przydziałowi co następuje: „W interesie Francji leży utworzenie prawdziwie francuskiego rządu, który by oparł się o żyłociągowe siły narodu i prowadził politykę niepodległości narodowej i pokoju.”

„W imię dobra moich dzieci. Powinniśmy domagać się rządu, który by oparł się o żyłociągowe siły narodu i prowadził politykę niepodległości narodowej i pokoju.”

Agencja AFP donosi, że



W Japonii jest 10 milionów całkowicie lub częściowo bezrobotnych. NA ZDJĘCIU: częsty widok na ulicach Tokio — bezrobotni śpiący na ławce.

Fabrykanci włoscy wyrzucają na bruk tysiące robotników Fala strajków protestacyjnych

W przeddzień świąt wielu robotników otrzymało zwolnienie z pracy w związku z ograniczeniem produkcji w rozmaitych zakładach przemysłowych i kopalniach.

W kopalni stali w Enna (Sycylii) górnicy postanowili ogłosić strajk i pozostać w kopalni pod ziemią, dopóki dyrekcja nie cofnie zarządzenia...

W wyborach do rady miejskiej w miejscowości Loreo (Polesine) blok lewicy zdobył 16 mandatów na ogólną ilość 20.

Biuro Polityczne KP Belgii wzywa ludzi pracy do walki w obronie swych praw

BRUKSELA 26. 12. Dziennik „Drapeau Rouge” opublikował komunikat Biura Politycznego Belgickiej Partii Komunistycznej o sytuacji politycznej w kraju.

Biuro Polityczne stwierdza, że równolegle z pogarszaniem się sytuacji politycznej i ekonomicznej koła rządzące i przedsiębiorcy wzmagają atak na stopę życiową klasy robotniczej.

Biuro Polityczne Belgickiej Partii Komunistycznej podkreśla dalej, że kraj kroczy szybko ku ostrzemu kryzysowi ekonomicznemu, co jest nieuchronnym wynikiem polityki przygotowań wojennych...

Biuro Polityczne pozdrawia komunistyczną grupę parlamentarną, która nieugięcie broniła interesów żołnierzy, lokatorów i emerytów, górników i interesów całej klasy robotniczej.

Wskazuje ono na konieczność działań robotników, bezrobotnych, emerytów, młodzieży, lokatorów i wszystkich ludzi pracy w obronie swych praw, by odparcie ataku rządu i przedsiębiorców na stopę życiową mas pracujących.

Wzywa ono wszystkie organizacje partyjne i wszystkich komunistów by stanęli na czele walki o te żądania, by zrealizowali i jednemu mas pracujących w tej walce i zaczęli ją z walką przeciwko polityce wojny, o niepodległość kraju, swobodę demokratyczną i o pokój.

Na ulicach Tokio

W Japonii jest 10 milionów całkowicie lub częściowo bezrobotnych.

NA ZDJĘCIU: częsty widok na ulicach Tokio — bezrobotni śpiący na ławce.

Fot. — CAF

Ludność Solingen w Niemczech zach. obrała burmistrzem komunistę

BERLIN 26. 12. W Solingen (Zagłębie Rury) odbyły się niedawno wybory burmistrza. Został nim radny komunistyczny Alfred Schlechter.

IV lista nagród w konkursie „Co wiesz o Kraju Rad?”

- 229. Jan Borysiak, Łódź, Hutowa 41, szpulkarz — obrus.
230. Lucja Gawryszcowa, Łódź, Zawiszy 30, gósp. domowa — chustka piłuszcza.
231. Wanda Papierkowska, Galkówka Mała 133 — pochoczo.
232. Józef Matczak, Łódź, Południowa 17, robotnik — pochoczo.
233. Konstancja Bułwicka, Radoszów, Górna 11 — piżama.
234. Włodzisław Filipczak, Łódź, Tamki 12, uczeń — pochoczo.
235. Antonia Jasińska, Łódź, Przejazd 41, pomoc rymarska — portmonetka.
236. Tadeusz Filipczak, Łódź, Wójcickiego 145, ślusarz — pochoczo.
237. Władysław Stańczyk, Zgierz, Bazylajska 45, robotnik — piżama damska.
238. Teodor Szrenko, Pabianice, Gwardii Ludowej 19 — obrus.
239. Henryk Dąbrowski, Łódź, 1 Maja 8, milicjant — pochoczo.
240. Zdzisław Fimowicz, Liceum Mechaniczne w Widzewie — portel.
241. Roman Gierdzki, Łódź, Piotrkowska 35, przedzalnica — pochoczo.
242. Zofia Szczepana, Łódź, Kilińskiego 117, szwaczka — pochoczo.
243. Sławomir Plucinski, Łódź, Sanocka 45, uczeń — portmonetka.
244. Andrzej Wochna, Kozłuszki, Ul. Kościuski, urzędnik — książka.
245. Kazimierz Nagiel, Łódź, Zgierska 61, urzędnik — pochoczo.
246. Henryk Radowski, Pabianice, 7 Listopada 37, robotnik — wieszak pióro.
247. Apollonia Pawelek, Łódź, Kapitańska 28, szwaczka — papierórnica.
248. Walenty Serzysko, Łódź, Zgierska 31, robotnik — pochoczo.
249. Lucyna Ciesielska, Łódź, Szymonowicza 4, renciarka — album.
250. Bożena Bartnicka, Łódź, Kutnowska 24, uczennica — album.
251. Mieczysław Jezerski, Łódź, Przejazd 76 — talerz ręczny malowany.
252. Krzysztof Karcewski, Radoszów, Nowa 59, uczeń — pochoczo.
253. Alina Gadowska, Działoszyn, pow. Wieluń, ekspedientka — kupon sukienkowy.
254. Władysław Gustowski, Łódź, Konstancjowska 5, ogrodnik — skarpety.
255. Janina Białkowska, Piotrków, Roosewelta 38, prac. umysłowa — pochoczo.
256. Antoni Kościelski, Łódź, Zieleniowa 19, urzędnik — skarpety.
257. Jan Tomaszewski, Łódź, Chochoła 20, księgowy — ramka do fotografii.
258. Maria Kukla, Łódź, Narutowicza 41, gósp. domowa — pochoczo.
259. Stanisław Szumowski, Gdańsk, Wojska Polskiego 19, inżynier — etui do kart.
260. Stanisław Bryski, Sieniszyn, gm. Topola — pochoczo.
261. Stefan Kurasiński, Łódź, Chmielna 8, stolarz — rowa.
262. Marian Jagodziński, wieś Ostrow, gm. Lesmierz — pługi.
263. Alicja Marcinak, Łódź, Kochanowskiego 12, urzędnik — pochoczo.
264. Włodzisław Filipczak, Pabianice, Spółdzielcza 2 — zabawka.
265. Eugeniusz Cywiński, Łódź, Kościuski 3, uczeń — pochoczo.
266. Andrzej Czełowski, Łódź, Ogrodowa 19, robotnik — rakawiczki damskie.
267. Wiesław Kosior, Łódź, Konwowa 28, student — pochoczo.
268. Jan Tomaszewski, Łódź, Gwardii Ludowej 19 — woda kwiatowa.
269. Jan Tomaszewski, Łódź, Nowotki 263, tokarz — pochoczo.
270. Zbigniew Berowski, Łódź, Piromowicza 9, student — pochoczo.
271. Włodzisław Filipczak, Łódź, Poznańska 20, księgowy — kółki rasowy.
272. Włocławek Siłski, Łódź, Kołtajska 4, robotnik — pochoczo.
273. Włodzisław Filipczak, Łódź, Staruczka 21 — solniczka.
274. Władysław Pietrzak, Bełchatów, Targowa 20 — pochoczo.
275. Alfred Kowalewski, Łódź, Podmiejska 16, rachmistrz — książka.
276. Józef Urbanek, Łódź, Piotrkowska 37, uczeń — rakawiczki.
277. Zdzisław Wesołowski, Łódź, Zakątna 26, urzędnik — bi-dy do teatru.
278. Stefan Tamiola, Bratoszewice — pochoczo.
279. Franciszek Gręda, Łódź, Piotrkowska 37, cholewkarz — bielizna damska.
280. Krysztyna Słowinska, Łódź - Stoki II, bl. 29 — książka.
281. Sławomira Kukuła, Łódź, Ogrodowa 28, pralkarza — koszulka dziec.
282. Edward Kurasiński, Łódź, Sokola 5 — abonament na imprezę AZS.
283. Włodzisław Głazewski, Łódź, Bucza 25, uczeń — pochoczo jedw.
284. Kwiatkowski, Łódź, Powszechna 8, uczeń — piżama meška.
285. Walenty Hadrian, Łódź, Limanowskiego 28, strażak — pochoczo jedw.
286. Henryk Stopa, Szkoła Oficerska — koszulka.
287. Zofia Dobrzańska, Łódź, Abramowski 39 — koszulka.
288. Andrzej Goździk, Łódź, Studencka 12, student — pochoczo baw.
289. Jan Malinowski, Łódź, Grabowa 17, prac. umysł. — słownik pol.-ros.
290. Sławomir Wojciechowski, Łódź, Lipowa 38, uczeń — pochoczo jedw.
291. Maria Adamska, Łódź, Targowa 28, szwaczka — bielizna damska.
292. Stanisław Pawłowski, Łódź, Pabianicka 204 — kot sjamski.
293. Henryk Pardon, Łódź, Wagonowa 3, majster — szalik meški.
294. Leokadia Misiak, Łódź, Nowotki 145, magazynier — komplet bielizny.
295. Maria Powiadowska, Łódź, Kołtajska 6, biuralistka — pochoczo jedw.
296. Bronisława Toms, Łódź, Odyńska 10, taśmowa — śniegocze damskie.
297. Tadeusz Marcinak, Kolumna, Piękna 4, ekspedient — apaszka jedw.
298. Włodzisław Filipczak, Łódź, Sienkiewicza 82, urzędnik — pochoczo baw.
299. Dawid Kuczyński, Łódź, Północna 13 — biżma damska.
300. Gabriela Lewandowska, Łódź, Fabryczna 19 — piżama damska.
301. Henryk Szymańczyk, Łódź, Brzozowa 3, ślusarz — książka.
302. Maria Pawłowska, Łódź, Mielczarskiego 32, tkaczka — sweter.
303. Stanisław Kruk, Łódź, Zachodnia 77, prac. umysłowy — pochoczo jedw.
304. Stefania Groszicka, Łódź, Obrońców Stalingradu 84 — kupon żorżety.
305. Nagrody — odbierać można codziennie w redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 18.
306. Następna lista zdobywców nagród — opublikujemy w następnym numerze.

Z problematyki dzielnicowych konferencji partyjnych

O właściwy poziom pracy wewnątrzpartyjnej

Konferencja dzielnicowa Dzielnic Górna-Lewa KPZR...

W wyniku właściwej pracy z agitatorami i grupowym...

nasyconie treścią polityczną zebrań podstawowych i oddziałowych organizacji...

Jednym z podstawowych warunków doskonalenia stylu pracy wewnątrzpartyjnej jest stale pogłębianie wiedzy marksistowskiej...

Inaczej jest tam, gdzie sekretarze i egzekutywy nie prowadzą pracy nad wewnątrzpartyjnym umocnieniem...

Rola ich nie może się ograniczać do kontrolowania pracy egzekutywy podstawowych organizacji...

Trudno sobie np. wyobrazić dobrze pracującą egzekutywę podstawowej, czy oddziałowej organizacji, której członkowie nie studiują dokumentów XIX Zjazdu KPZR...

Tak działa się np. w ZPD im. Buczka, gdzie brak pracy wewnątrzpartyjnej, niedostrzeżenie ludzi, niepodnoszenie poziomu politycznego...

Ludzie radziecy nie od dziś walczą o wyższą wydajność pracy, o najlepszą jakość produkcji, o oszczędność...

Dyskusja wykazała, że poważna część sekretarzy podstawowych organizacji systematycznie nie uczęszcza na szkolenie partyjne...

Brak właściwej pracy wewnątrzpartyjnej, wyrażający się w niedostatecznym kierowaniu działalnością grup partyjnych i agitatorów...

Wszystkie te przykłady wskazują, jak stwierdził sekretarz KŁ KPZR, tow. Winter, że jednym z najważniejszych zadań organizacji partyjnych...

Nie jest przypadkiem, że w zwołowe wykonujących plany produkcyjne fabryk krocza takie zakłady, jak ZPO im. Próchnika, ZPW im. Struga, czy ZPW im. Ossowskiego...

Podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii, systematyczne instruowanie aktyw partyjnego — wykładów, prelegentów, agitatorów i organizatorów grup...

Jesteśmy przecieć jeszcze daleko w tyle za Związkiem Radzieckim w wykorzystaniu możliwości produkcyjnych przemysłu...

W ZPW im. Struga egzekutywa organizacji podstawowej rozpracowuje na swych posiedzeniach konkretne zadania, wynikające z planu produkcyjnego zakładów...

Zobowiązania finansowe wsi wobec państwa, których podstawą stanowi podatek gruntowy, są obok obowiązków dostaw...

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa obaliła kapitalizm, a równocześnie uwolniła narody Rosji od ucisku narodowego...

Zapewnić pełną realizację wpłat podatku gruntowego

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego Nr 30 rozwija żywą działalność

Historyczne zwycięstwo Frontu Narodowego odniesione 26 października do fundamentu, na którym budujemy coraz bardziej spójny gmach jednolitego narodu...

Podstawowym warunkiem powodzenia tej czy innej akcji jest przykład tych, którzy tę akcję przeprowadzają...

W powiecie kutnowskim 189 aktywistów zalega ze spłatą podatku, między nimi jest aż 80 sołtysów...

W okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej komitet zorganizował uroczystą akademię dla mieszkańców obwodu...

Przed wszystkim aktyw wiejski, a więc członkowie partii, ZSL, radni, sołtysi itp. winni jak najszybciej wypełnić swój obowiązek...

Rosja przedrewolucyjna była zacofanym krajem rolniczym uzależnionym od kapitału zagranicznego...

W codziennej pracy produkcyjnej realizujemy wskazania XIX Zjazdu KPZR

Studujemy na seminariach szkoleniowych materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...

przez wojnę rozwoju przemysłu Związku Radzieckiego na 8-9 lat, tj. prawie na dwie pięciolatki...

Oto, na przykład, nasz przemysł włókienniczy osiąga jeszcze o wiele za niski procent i gatunku przędzy, tkanin i innych wyrobów...

Niejednemu z nas przytoczone wskazania XIX Zjazdu mogą wydawać się nie nowe...

Ludzie radziecy tyle osiągnęli i wciąż uważają, że nie wykorzystali wszystkich możliwości, nie wydobyli wszystkich rezerw...

Od tego, jak będzie pracował każdy z nas, zależy rozwój całej naszej gospodarki, zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego...



Wielkie budowe 1952 roku. NA ZDJĘCIU: fragment Marszałkowskiej Dzielnicy Miejskiej. CAF — fot. Szperko

Nasi korespondenci Niska

Mistrzowie konserwacji maszyn w Zakładach A-2

Trzy lata temu miało miejsce w Zakładach Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia 25 awarii miesięcznie...

Dobre rozumie swą powinność smarowca, ob. Antoni Czesny. Z pełnym poczuciem obowiązku medluje o konieczności natychmiastowego zbadania nagrzewających się części maszyn...

Porównania te winny stać dla każdego z nas, studiujących materiały XIX Zjazdu — dla robotnika, brygadisty, inżyniera, czy majstra — bodźcem do dokładnego przeanalizowania...

Wiele już załóg i grup pracowników przeanalizowało swą pracę w świetle uchwał XIX Zjazdu i podjęło lub podejmie kroki...

Wielki sukces w walce o doskonałe metody gospodarowania pozwoliły między innymi Krajowi Rad na zaplanowanie trzykrotnie większej produkcji przemysłowej w 1955 roku...

Przeeglądajcie te winny stać dla każdego z nas, studiujących materiały XIX Zjazdu — dla robotnika, brygadisty, inżyniera, czy majstra — bodźcem do dokładnego przeanalizowania...

W takim lokalu nie można pracować

Rada zakładowa w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych zajmuje bardzo mały pokój, o wymiarach 1,5 m na 3 m...

Pracę tych ludzi trzeba tak układać, żeby nie zeszli się wszyscy jednocześnie w lokalu. Często ktoś tutaj musi czekać, aż kolega ukończy swoje zajęcia...

Taki stan rzeczy istnieje już od kilku miesięcy. Zakład nasz poważnie się rozbudował, lecz dyrekcja nie potrafiła znaleźć odpowiedniego pomieszczenia dla rady zakładowej...

W celu przyspieszenia realizacji wniosków i pomysłów racjonalizatorskich muszą być zrealizowane...

Śladem naszych artykułów

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa obaliła kapitalizm, a równocześnie uwolniła narody Rosji od ucisku narodowego...

Wielki sukces w walce o doskonałe metody gospodarowania pozwoliły między innymi Krajowi Rad na zaplanowanie trzykrotnie większej produkcji przemysłowej w 1955 roku...

Przed 30 rocznicą powstania ZSRR ZSRR — kraj rosnącego dobrobytu

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa obaliła kapitalizm, a równocześnie uwolniła narody Rosji od ucisku narodowego...

Ogromne przeobrażenia dokonały się w gospodarce rolnej. Pod kierownictwem Józefa Stalina, przy poparciu milionowych mas chłopów...

Wszystkie republiki, wchodzące w skład ZSRR, są całkowicie równouprawnione. Polityka partii komunistycznej zapewniła rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego...

W latach 1951-55 zbudowane zostaną liczne nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, m. in. takie giganty, jak Kujbyszewska Elektrownia Wodna na Woldze...

W pięć lat później w najbliższych latach po jej zakończeniu wykonane zostaną olbrzymie prace hydrotechniczne na Woldze, Donie, Dnieprze i Amu-Darii...

Przemysł radziecki już przed drugą wojną światową zajął pod względem tempa rozwoju i poziomu techniki pierwsze miejsce na świecie...

Wszystkie republiki, wchodzące w skład ZSRR, są całkowicie równouprawnione. Polityka partii komunistycznej zapewniła rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego...

W latach 1951-55 zbudowane zostaną liczne nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, m. in. takie giganty, jak Kujbyszewska Elektrownia Wodna na Woldze...

W pięć lat później w najbliższych latach po jej zakończeniu wykonane zostaną olbrzymie prace hydrotechniczne na Woldze, Donie, Dnieprze i Amu-Darii...

Taki oto drogę przeszedł Związek Radziecki i takie są jego perspektywy na najbliższą przyszłość...

Głos RYGODNIA

WYSTAWA — TO NIE ZBIÓR, LECZ WYBÓR

Wystawy gazetek ściennej, organizowane przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, mają na celu ukazanie dorobku łódzkiej zakładów produkcyjnych w dziedzinie walki o plan i pracy kulturalno-oświatowej.

Wśród około 40 wystawionych gazetek można odnaleźć dopiero po długich poszukiwaniach zaledwie 6 czy 7 gazetek fabrycznych. Pozostałe wykonane zostały w różnego rodzaju instytucjach, jak ZUS czy Centrala Tekstylina. Wyśmienicie, że organizatorzy wystawy nie kierowali się w doborze eksponatów myślą o zapewnieniu odpowiedniej proporcji między ilością gazetek, reprezentujących przemysł i ludność, a tymi, które nie mogą być typowe dla naszego miasta ze względu na swe pochodzenie. Fakt, że na wystawie znajduje się wiele gazetek na bardzo niskim poziomie, zarówno pod względem treści, jak i szaty graficznej (wystraszony tu wymienić trzy nie podpisane gazetki, na które składają się zdjęcia zacierpnięte z prasy i nieudolne rysunki), każe sądzić, że organizatorzy wystawy nie mieli możliwości wyboru i nie przeprowadzają jakiegokolwiek zgrupowania dostępnej im gazetki ściennej. Przyczyną tego zjawiska tkwią niewątpliwie w słabej pracy większości kolegiów redakcyjnych gazetek ściennej, które nie są otoczone należyta opieką ze strony władz związkowych i nie mogą się poszczycić większymi osiągnięciami.

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej udane gazetki, zawierające wiele ciekawego materiału i dobrze opracowane graficznie (jak np. „Myśli Finansowe”, wydana przez Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi czy „Głos Kuźnictwa”, zredagowana w Spółdzielni Pracy „Kuźniczka”, a więc reprezentujące instytucje, które nie charakteryzują robotniczego środowiska łódzkiego, stoją na o wiele wyższym poziomie, aniżeli na przykład gazetka ZPO „Wółczanka”, czy Fabryk Maszyn w Radomsku. Potwierdza to przypuszczenie, że praca kulturalno-oświatowa i jeden z jej istotnych składników — redagowanie gazetki ściennej nie znajduje się pod należytą kontrolą i opieką. Stąd ich stopniowo niski poziom.

Nie można powiedzieć, że spełniła ten cel ostatnio zorganizowana wystawa, na którą zebrane zostały gazetki ściennej, wydane w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prócz interesujących — na 182 stronach książki autor rozrzucał dziesiątki zdań w najróżniejszych językach: hiszpańskim, włoskim, angielskim, łacińskim. Nie można mieć do niego o to pretensji. Należy się tylko dziwić, „Książce i Wiedzy”, że nie podala w końcu książki polskich tłumaczeń owoce różnorodnych ustaleń, które utrudniają zrozumienie tekstu dzieła.

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej udane gazetki, zawierające wiele ciekawego materiału i dobrze opracowane graficznie (jak np. „Myśli Finansowe”, wydana przez Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi czy „Głos Kuźnictwa”, zredagowana w Spółdzielni Pracy „Kuźniczka”, a więc reprezentujące instytucje, które nie charakteryzują robotniczego środowiska łódzkiego, stoją na o wiele wyższym poziomie, aniżeli na przykład gazetka ZPO „Wółczanka”, czy Fabryk Maszyn w Radomsku. Potwierdza to przypuszczenie, że praca kulturalno-oświatowa i jeden z jej istotnych składników — redagowanie gazetki ściennej nie znajduje się pod należytą kontrolą i opieką. Stąd ich stopniowo niski poziom.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

3BEHO

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Wydajemy dziś książki w wielkich nakładach dla szerokiego czytelnictwa. Nie utrudniajmy więc im zrozumienia i napiszcie ich w zrozumiałym i przystępnym języku.

Najdawniejszy polski uczony

— Kto zaczął był ten Witelon? — Znakiem uczony, przyrodnik i filozof polski. Urodził się w pierwszej połowie XIII w. na Śląsku i tam też krzewił z powodzeniem nauki...

— Jak to? To już siedemset lat temu rozwijała się i kwitła polska kultura na Śląsku? — A także. W Legnicy znajdowała się szkoła w średniowieczu szkoła nowego typu, w której wykładowano m. in. logikę i filozofię oraz nauki przyrodnicze według Arystotelesa, co — jak na ówczesne czasy — było nie lada postępem. Albowiem nauki średniowieczne gubiły się wówczas w gąszczu najdziwniejszych przesądów i zabobonów oraz w jałowych rozważaniach teologicznych.

— Ale jak z tym Witelonem? — Urodził się około 1230 r. na Śląsku, niedaleko Legnicy. Niektóre źródła podają, że pochodził z ziemi krakowskiej, ale prawdziwą wydaje się raczej pierwsza wersja. Pochodził z niezamożnej rodziny plebejskiej, z ojca niemieckiego kolonisty z Turyni i z matki Ślązaczki, jak sam zresztą w jednym ze swych pism wyznaje: Witelo filius Thuringorum et Polonorum.

— To znaczy — jakbyśmy dzisiaj powiedzieli — autochton. — Tak właśnie. Pierwsze nauki pobierał w tzw. „szkole trywialnej” w Legnicy, gdzie uczono trzech niższych stopniów siedmiu sztuk wyzwolonych. Te elementarne zasady nauczania nie mogły zadowolić żądnego wiedzy žáka. Toteż pakuje swoje manatki w podróżny worek i udaje się do Parwza.

— Dlaczego aż tak daleko? A co było z tą szkołą wyższego typu w Legnicy? — Nie od razu Kraków zbudowano. Szkołę tę podniósł na wyższy poziom właśnie... Ale nie sprzedajmy wypadki w przyszłość. Otóż nasz polski żaczek zaplucuje się w Parwzu na wydział sztuk wyzwolonych, gdzie wykładowano przede wszystkim nauki matematyczne i przyrodnicze. Witelo poznał pisma Arystotelesa, najznakomitszego greckiego uczonogo, opierającego swą wiedzę na badaniach przyrodniczych i doświadczeniach. Poznał też pisma najbardziej postępowych w tym czasie uczonog, wielkiego fizyka i astronoma (Ibn-Sina) i Awerroesa. Słuchając go to do zapoznania się z medycyną — oraz z geometrią Euklidesa. Po uzyskaniu stopnia magistra artium powraca Witelo na Śląsk, aby objąć tam jakiegoś probostwo...

— A oż co miał wspólnego z kerem? — Otóż to! Były to takie czasy, że dla syna niezamożnego plebeja jedyną drogą do wybitności było obranie stanu duchownego. Ale Witelo nie utknął na plebanii. Jak towarzysz i mentor syna Henryka Pobożnego, młodego księcia Władysława, wyjeżdża wraz z nim do Padwy na studia. Władysław wkrótce powraca do kraju, a Witelo zostaje we Włoszech, aby pogłębić swoją znajomość matematyki i nauk przyrodniczych oraz filozofii. Rownocześnie czyni samodzielne doświadczenia nad zjawiskami świetlnymi, studiując obszerny traktat najwybitniejszego optyka arabskiego, Alhazena.

— A kiedy powrócił do Legnicy? — Dokładnie nie wiadomo. Pewne jest tylko to, że jakiś czas przeżywał w Rzymie starając się dostać na dwór papieża Grzegorza X. Przed synem plebeja droga awansu była jednak zamknięta. Witelo czeka na papieską łaskę; nie miał mu jej jednak przychylić nawet słynny uczony, kardynał Wilhelm z Moerbecke, tłumacz Arystotelesa i filozofów greckich, z którym nasz rodak pozostawał w życzliwych stosunkach i któremu dedykował swe dzieła o optyce. Rozgoryczony niepowodzeniami powraca do rodzinnej Legnicy — a jak podają inni — osiada na dworze królewego Flakow Śląskich, cesarstwa króla Otokara II, i w tym ramieniu posługuje do Francji. Według innych wersji, Witelo osiadał powrocie do Polski w jednym z krakowskich klasztorów, gdzie dokonał życia. Najprawdopodobniej jednak tym miejscem, gdzie spędził swoje ostatnie lata, była Legnica. W niej to zreorganizował „szkołę trywialną”, przekształcając ją w 1309 r. na zakład naukowy wyższego typu. Z osobą Witelona należy też łączyć niezwykle podnieśnięcie się kultury naukowej na Śląsku w drugiej połowie XIII i z początkiem XIV w. Śmierć Witelona nastąpiła w maju 1314 r., jak można wnioskować z różnych zapisów.

— Ale co właściwie uczynił Witelo na tym Śląsku? — To, że w swym dziele zgromadził całość dotychczasowej wiedzy optycznej. Jakkolwiek nie był odkrywcą nowych prawd naukowych, ani niezwykłym eksperymentatorem, to jednak jego dzieło — rozprawczoność — po całej Europie, wypierając wszystkie dawniejsze rozprawy o optyce, i aż do czasów Newtona było jedynym naukowym traktatem z dziedziny fizyki, geometrii i optyki. Witelo podał w nim wiele własnych spostrzeżeń, jak np. nad zjawiskiem tęczy i jako pierwszy w dziejach nauki omówił budowę oka, konstruując na tej zasadzie teorię procesu widzenia. W ten sposób naukowo wyjaśnił wszystkie zjawiska światła, przy czym jego wywody, oparte na obserwacji i doświadczeniu, znalazły potwierdzenie w poglądach przyjętych przez obecną naukę.

— Dlaczego nikt dotychczas nie wiedział nic o Witelonie? — Zaintował się nim tylko specjaliści, fizycy i filozofowie. Poza tym uczeni Zachodu uświadomili go sobie przywłaszczając. Obecnie, kiedy wy dobywamy z mroków zapomnienia i niepamięci wszystkich naszych postępowych uczonog i pisarzy, nie sposób pominąć imienia Witelona, pierwszego polskiego uczonogo na światową skalę, wiernego syna ziemi Śląskiej i jej ludu.

ADRIAN CZERMINSKI

Odczyt o przeżytkach

Sekretarz organizacji partyjnej Kombinat Krukotorskiego, Bubnow, jest człowiekiem cichym, skromnym, bardzo dobronimym i bardzo uczelnym. Bubnow bardzo szanuje dyrektora Kombinat, Siergieja Fiodorowicza Polozowa i całkowicie go popiera w jego polityce produkcyjnej. Jedynie niektóre rozmoowy na bardzo nieprzyjemny dla Siergieja Fiodorowicza temat rzucają pewien cień na ich wzajemne stosunki.

Ot i dzisiaj, mówiąc o sprawach Kombinat, o współpracownictwie, o racjonalizatorach, Bubnow jakby przypadkowo przypominał o sobie coś i pokuszając się o:

— Tak, co to ja wam jeszcze chciałem powiedzieć?... Pamiętajcie naszą rozmowę?

Położow zmieszal się, zacierwieniał i rozzerzał wókol siebie.

— Dziękuję, ale mam trochę słaby słuch i przejdę do przodu. A wy — zwróćcie się do jednej z kobiet — proszę, sładajcie.

Kobieta uśmiechnęła się, podziękowała i siedła. Siergiej Fiodorowicz poszedł naprzód. Chudy mężczyzna zakłopotany mrugał oczami. Ktoś szepnął:

— Oto mamy konkretny chodzący przeżytek.

Rozległ się cichy śmiech. Lektor mówił dalej: — Znać są wypadki, kiedy niektórzy kierownicy, dbając szczerze o dobro swego przedsiębiorstwa, nie liczą się z interesami ogólnopracowniczymi. Gorzej — czasami naruszają te interesy i tym samym główną zasadę gospodarki socjalistycznej — planowości. To są pracownicy o zwozonym horyzoncie politycznym, i powiedziałbym, obciążeni respkami burżuazyjnej psychologii. Wyciągają oni od państwa jak najwięcej surowców. Przeladują magazyny, zapotrzuając się we wszystko na długie lata i siedząc sobie tak, za przyszczytym. Kierownik gospodarczy na tych zapasach, jak pies na siano.

— O jaką rozmowę chodził, Siemionie Pawłowicz? Rozmowę o czym? — Dyrektor doskonale pamiętał i wiedział, co miał na myśli sekretarz, ale udawał, że zapomniał. W głębi duszy już się nawet zaczął złościć na Bubnowa.

Sekretarz organizacji partyjnej także bardzo dobrze rozumiał, że dyrektor wie, o czym mowa.

— No, dobrze, Siergieju Fiodorowiczu, nie będziemy objawiać sprawy w bawelnie, pogadajmy szczerze, jak komunistycznie.

Polozow poczuł, że krew uderza mu do głowy. Bardzo mu się chciało wstać, by sprawdzić, czy obecny jest na sali kierownik referatu planowania, który wzorczą postąpił do centrali, na jego polecenie, nowe zapotrzuowanie na kolorowe metale, chociaż w magazynach Kombinat leżał zapas, wystarczający na cały rok.

Następnie lektor mówił o komunistach, którzy żyją starym zapasem ideologicznym, którzy powołują się na staż, na stare zasługi i nie chcą się uczyć.

Siergiejowi Fiodorowiczowi zdawało się, że lektor i cała sala patrzą na niego, że widać ślad pod jego adresem rzucił lektor zdanie: „W karcie przeszłości daleko nie pojedziesz”.

W domu, po odczycie Polozow dumał i nerwowo chodził po pokojach. Zepchnął kota, spokojnie śpiącego na dywanie, kilkakrotnie przestawił popielniczkę i głośno zmasnąłszy drzwiami poszedł do sypialni.

Nazajutrz przyszedł do pracy znacznie wcześniej niż zawsze. Otworzył w gabinecie okno, wciągnął pełną pierś świeże powietrze, wsłuchując się w cichy szelest topoli.

Wziął z szafki książkę, siadł za biurkiem i zaczął ją przeladzać.

Zatrzymał uwagę na fragmencie, podkreślonym czerwonym ołówkiem.

„Kiedy poruszamy kwestię samokształcenia, mamy najczęściej jeden argument — brak czasu. Każdy dzień biegnąca z wywieszonym językiem. A ja bym radził schować język. Chociażby na godzinę. I zobaczycie, że nie straszno jest nie stanie. Będzie tylko lepej!”

Od książki oderwała go sylwetka człowieka...

reana, oznajmiająca początek pracy. Założył stronę i niechętnie odłożył książkę. Polozow przejrzał notes, w którym miał zanotowane sprawy do załatwienia.

— Wszedł Bubnow. — Dzień dobry. — Cześć. Siadajcie. — Chytrze mruczają oczy, długo patrzy na sekretarza. — Hm... Siemionie Pawłowiczu, czy specjalnie urządźliście mi taki kawał? — Jaki kawał? — Nie zrozumiał Bubnow. — O czym mówicie? — Mówię o odczycie.

— Nie rozumiem, o jakim kawałku nie urządzałem... Odczyt przeprowadzony był przez lektora Komitetu Obwodowego. Tylko mówiąc prawdę, zdawało mi w przeddzień sekretarz Komitetu i prosił, by was koniecznie śladnąć na odczyt.

— A w książce słowa o wywieszonym języku też sekretarz Komitetu podkreślił? — Bubnow uśmiechnął się zmieszany.

— Nie, Siergieju Fiodorowiczu, nie słusznie słowa ja sam podkreśliłem, specjalnie dla was.

— Hm, weźmę pod uwagę... Myślę, Siemionie Pawłowiczu, że podobne odczyty, jak wzorzący, warto by częściej uradzać. Sa one u nas zbyt rzadkie. Od przypadku do przypadku.

— Szusnie, Siergieju Fiodorowiczu. Wezmę tu pod uwagę.

D. BIELAJEW

Nowiny kulturalne
OGNIWO PRZYJAZNI

Nowy miesięcznik ilustrowany „Zwienu” („Ogniw”) przeznaczony jest dla coraz bardziej liczących rzesz obywateli polskich, studiujących język rosyjski. Ma on również zadanie pogłębiania wiadomości z dziedziny przyjaźni polsko-rosyjskiej i polsko-radzieckiej.

Miesięcznik ten zdobył sobie od razu szerokie rzesze czytelników, o czym świadczy fakt niemieckim szybkie sprzedaży pierwszego numeru.



„Zwienu” zamieścił w pierwszym numerze szerokiego interesujących prac autorów polskich i radzieckich, a m. in. artykuł Mirosława Agafonowa o nowej Warszawie, opowiadania Antonia i Biła Bieleckiego o wycieczce w kraj Kurnakowicza, Karola Borowskiego i in.

Na 36 stronach miesięcznika zamieszczono poza tym mnóstwo zdjęć, fotowos, dział mody, satyrę i in.

OSIĄGNIĘCIA I PLANY KLUBU
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi zorganizował w roku bieżącym 54 imprezy dla szerokiego rzesz społeczeństwa. W imprezach tych wzięło udział około stu wybitnych fachowców z dziedziny literatury, nauk społecznych, politycznych. Odczyty się szereg wieczorów wokalno-muzycznych, 5 spotkań z gośćmi zagranicznymi. Ogółem na imprezy Klubu MPiK przybyło ponad 10 tysięcy słuchaczy.

W roku nadchodzącym Klub planuje zwiększenie ilości imprez artystycznych i społecznych, przy czym niektóre wieczory będą ilustrowane pokazami filmowymi oraz reprodukcjami płyt gramofonowych.

W najbliższym czasie w salach Klubu odbędą się wieczory poświęcone sztukom Bertolta Brechta, „Mutier Courage” i „Makka”, które przed dwoma tygodniami odbyły się na scenie Teatru Nowego w wykonaniu „Berliner Ensemble”. Komplet był wziętych z tych interesujących widowisk już są w posiadaniu Klubu MPiK.

Władysław Rymkiewicz

Majster Wojtczak podpatrywał z katorzki, jak Paczesiowa pracuje przy maszynce kotonowej. Paczesiowa zakładała grzebień, obciążała mankiet złożonego stylolnu, potem ujmowała obręcz drątek i przesuwała go uruchamiała maszynę.

Pracujący przy sąsiedniej maszynce kotoniarz Wrona również przepatrywał się zwinnym i płynnym ruchom Paczesiowej.

Wojtczak wstał i poruszając się ociężale, przygarbiony, w granatowym drelichu, z nieodłączną suwniarką, która wystawiała mu z górnej kieszonki na sale. Światło słoneczne padające na oszklone dachu, odbijało się migotliwą łuską w blizczczy jak osetka masła, tysinie majstra.

Celem przełożenia przekładni, Paczesiowa nacisnęła dźwignię nożną. Przy tym wysilkem twarz młodej kobiety pokryła się ciemną czerwienią. Stojący Wrona wskazywał koledeń palem na mocującą się z warstątem Paczesiową.

Wojtczak zmarszczył czoło. Nie dawniej, jak tydzień temu dyrekcja zapowiedziała przybycie ze szkoły zawodowej większej liczby wykwalifikowanych kotoniarzek. Wojtczak pomyślał, że nowe kotoniarzki będą jedna: musiały wykonywać czynności, wymagające duzego wysiłku, właśnie przy naciskaniu tej przekłetej dźwigni nożnej, podnoszącej przekładnię.

Paczesiowa wciąż jeszcze nie mogła sobie dć rady z maszyną. Wrona roześmiał się szeroko i powie-

UŚMIECH

dział coś do kolegi. Ręka, w której trzymał klębek paktu, wskazał na młodą kotoniarzkę. Chłupia radość wykrywała przy tym jego pucołowata twarz. Wojtczak patrzył nań, doświadczał niedobrych uczuć pogardy i chęci znokautowania Wrony.

Paczesiowa uporała się wreszcie z dźwignią, wierzchem dion odgarnęła włosy z czoła, a następnie wytarła chusteczką twarz.

Wojtczak wezwał Wronę do katoru. — Dlaczego — spytał bez wstępu — zamiast pomóc Paczesiowej, naigrawaliśmy się z niej?

Wrona roześmiał na blafarskim uśmiechu usta od ucha do ucha. — A bo kobita — tak właśnie powiedział: „kobita” — nigdy nie dorówna mężczyźnie.

— Głuptwo mówicie, Wrona! Jak uderzymy tę maszynę, kobiety będą mogły pracować bez wysiłku.

Wrona zarżał wesolym śmiechem. Nie wierzył.

„Osi!” — pomyślał z irytacją Wojtczak, głośno zaś rzekł: — Zamiast śmiać się, trzeba było pomóc. Kobieta mogła się oberwać.

— O tam, jeszcze pomagali! — odparł ugarliwie Wrona. — Albo jest równość, albo nie ma!

Od tej pory Wojtczak odnosił się do Wrony z niechęcią. Od tej pory też zaczął się głowić nad sposobem uwiązania pracy kobietom przy maszynach kotonowych.

W dwa dni później z rana, leżąc po przebudzeniu na wznak, patrzył na żarówczony od blasku wschodzącego słońca szczytowy mur sąsiedniej kamienicy i rozmyślał o Wronie, Paczesiowej, kotoniarzach ze szkoły i dźwigni nożnej przy maszynce kotonowej.

— Lucek — zawołała żona, przygobując się sianinie w kuchni. — Lucek, spóźniłeś się do fabryki.

Zaniepokojona milczeniem męża, weszła do pokoju. Lucek leżał nieruchomo na wznak.

— Lucek, co ci jest? — Wziął ostrożnie palec. Lekka się odczwał, lekka się wstać, żeby nie spoczyć wspólnego pomysłu, który przyszedł mu nieoczekiwanie do głowy. Pomysł polegał na zastąpieniu dźwigni nożnej specjalnym miomrodem i samoczynnym mechanizmem, podnoszącym i opuuszczającym przekładnię. Wojtczak lekka się, żeby mu się ten pomysł nie rozwiał, żeby nie uleciał jak piękny sen, który po przebudzeniu nie zawsze można odzłowić.

Z największą ostrożnością, jak gdyby niosąc jakiś kruchoy, jak gdyby przedmiot, wstał, wyjął z szafki blok-notes, zasiadł w podłazie przy stole i w oczach zdumionej żony zaczął coś pośpiesznie rysować.

Przekładnia została uzależniona od łańcucha, którego długość można było regulować stosownie do długości dzianiny. W łańcuchu znajdowały się nasadki, które we właściwym momencie uruchamiały samoczynny mechanizm, powodujący opadnięcie lub podniesienie przekładni.

Dalszy los pomysłu racjonalizatorskiego był również niezwykły, jak jego początek.

Wojtczak przy pomocy zaufanego przyjaciela, w tajemnicy przed żoną, zmontował na jednej maszynie

